

Sygn. akt V ACa 440/19

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Strugała
Sędziowie:	SA Mariusz Wicki SA Wiesław Łukaszewski (spr.)
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2019 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa J. W. i F. W.

przeciwko A. S. i J. S.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku

z dnia 14 maja 2019 r. sygn. akt I C 577/18

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że powództwo w tej części oddala,

b) w punkcie 4 (czwartym) w ten sposób, że znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Wiesław Łukaszewski SSA Anna Strugała SSA Mariusz Wicki

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 440/19

## UZASADNIENIE

Powodowie J. W., F. W. w pozwie przeciwko pozwanym J. S., A. S. wnieśli o ochronę dóbr osobistych. W ramach ochrony majątkowej domagali się nakazania pozwanym usunięcia trzech kamer znajdujących się na ich nieruchomości na: słupie metalowym; budynku gospodarczym położonym w tyle podwórka; budynku gospodarczym położonym na przodzie podwórka; w ramach ochrony majątkowej powodowie, precyzując roszczenie (k. 77) żądali zasądzenia na rzecz powódki J. W. od pozwanych J. S. i A. S. solidarnie kwoty 4000 zł zadośćuczynienia oraz o zasądzenie na rzecz F. W. od pozwanych J. S. i A. S. solidarnie 4000 zł zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu powodowie podali, że przedmiotowe kamery obejmują swoim zasięgiem rejestracji teren posesji należącej do powodów. Nadto część kamer rejestruje dźwięk i obraz. Działania te (nagrywanie obrazu, dźwięku) ograniczają swobodę korzystania przez powodów z nieruchomości, naruszają prawo do wizerunku, prywatności, spokoju i miru domowego. Podnosili, że wielokrotnie zgłaszali pozwanym oraz ich synowi, że skierowanie kamer na ich posesję narusza ich prywatność i że źle się z tym czują. Zwracali się też do pozwanych o ich zdemontowanie. Dodali, że od 2011 r. pomiędzy pozwanymi i ich synem R. S. a powodami istnieje silny konflikt sąsiedzki. Konflikt ten nie może jednak usprawiedliwiać postępowania pozwanych polegającego na takim usytuowaniu kamer, że obejmują one swoim zasięgiem również nieruchomości powodów. Pozwani mają możliwość obserwowania zachowań powodów i rejestracji zdarzeń z ich życia prywatnego mających miejsce na terenie ich nieruchomości. Wywołuje to u powodów znaczny dyskomfort. Świadomość ciągłej obserwacji ogranicza swobodę i wzbudza zaniepokojenie powodów. Zachowanie pozwanych jest bezprawne, gdyż powodowie nie wyrazili zgody na montaż tych kamer, a tym samym nie zgodzili się na ograniczenie ich prawa do prywatności poprzez obserwację i nagrywanie ich osób czy zachowań. Uzasadniając żądanie zadośćuczynienia powodowie wskazywali na naruszenie sfery ich stanu psychicznego i emocjonalnego.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości, wskazując, że roszczenia na podstawie faktów wskazanych w pozwie nie zostały udowodnione. Zarzucili przy tym, że powodowie nie podali czasookresu w jakim miało nastąpić naruszenie ich dóbr osobistych. Podkreślali, że żadna z kamer opisanych w pozwie nie obejmuje swoim zasięgiem posesji powodów, nadto kamera na budynku gospodarczym położonym w „tle podwórka” została zdemontowana w marcu 2018 r. Dalej pozwani wyjaśnili też, że kamery zostały zainstalowane i były obsługiwane przez syna pozwanych R. S., który uczynił to na prośbę pozwanego. Pozwana nie miała żadnego udziału w zainstalowaniu i obsłudze monitoringu. Monitoring zainstalowany został w celu ochrony nieruchomości. Działanie takie mieści się więc w ramach porządku prawnego jak i wykonywania praw podmiotowych. Pozwani zarzucali, że powodowie w żadnej mierze nie dowodzą bezprawności działania oraz czy i jaką winę można przypisać pozwanym, co niezasadnym czyni też dochodzone przez nich roszczenie majątkowe. Podnosili nadto, że w niniejszej sprawie nie zachodzi współuczestnictwo konieczne po stronie pozwanych. Roszczenia powodów dotyczą ochrony dóbr osobistych, a zatem ewentualnych działań każdego z pozwanych, które miałyby naruszać dobra osobiste powodów.

Sąd Okręgowy w Słupsku wyrokiem z dnia 14 maja 2019 r. sygn. I C 577/18 orzekł, że:

1. nakazuje pozwanym J. S. i A. S. usunięcie dwóch kamer znajdujących się na ich posesji w M(...): jednej zamontowanej na metalowym słupie oraz drugiej – na budynku gospodarczym od strony drogi;
2. zasądza od pozwanych J. S. i A. S. solidarnie na rzecz:
  - powódki J. W. 4.000 zł;
  - powoda F. W. 4.000 zł;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
4. zasądza solidarnie od pozwanych J. S. i A. S. na rzecz każdego z powodów: J. W. i F. W. po 2120 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Orzeczenie to Sąd oparł na następujących ustaleniach faktycznych oraz ich ocenie prawnej:

Strony są sąsiadami. J. W. i F. W. mieszkają w M. w budynku oznaczonym nr(...) położonym na działce nr (...) J. S. i A. S. mieszkają w M. w budynku oznaczonym nr (...)położnym na działce nr (...). Strony od wielu lat pozostają ze sobą w konflikcie sąsiedzkim, o którym wiedzę ma społeczność lokalna M.. Zarzucają sobie nawzajem niewłaściwe zachowania, zawiadamiając o nich różnego rodzaju organy i instytucje, w oparciu o co przeprowadzane były interwencje policji oraz wszczynane stosowne postępowania.

Syn J. i A. S., R. S., na ich prośbę i przy ich akceptacji zamontował w 2014 r. na posesji system monitoringu, uzupełniając go na początku czerwca 2016 r. o kolejne kamery usytuowane od strony granicy z działką powodów. Są to kamery kopułkowe o zasięgu ok. 20 m. Każda z tych kamer ma inny kąt widzenia. Mają one ruchomą głowicę i można je ręcznie przestawiać.

Jedna z tych kamer zamontowana została początkowo na słupie wysokiego napięcia, a następnie przeniesiona została na posadowiony w pobliżu granicy działki, słup metalowy. Obejmowała i obejmuje ona swoim zasięgiem m.in. częściowo posesję pozwanych. Kolejna kamera umiejscowiona jest na budynku gospodarczym pozwanych od strony drogi. Kamera ta skierowana jest na drogę gminną i nie obejmuje swoim zasięgiem wizyjnym nieruchomości powodów. Nagrywa jednakże dźwięk pochodzący m.in. z nieruchomości powodów. Trzecia kamera zamontowana była na budynku gospodarczym (na kominie) od strony podwórka. Obejmowała ona swoim zasięgiem nieruchomość powodów. Obecnie kamera ta jest zdemontowana.

J. W. wielokrotnie zgłaszała pozwany zastrzeżenia co do umiejscowienia kamer, tj. skierowania ich na posesję powodów. Mówiła, że powoduje to u powodów dyskomfort. Prośbę o demontaż kamer wysyłała również listownie. Pozwani nie reagowali na powyższe.

Osoby odwiedzające powodów czują się na ich posesji niekomfortowo. Widzą, że znajdują się w „oku” kamery, boją się rozmawiać, nie chcą być nagrywani. Powodowie nie mogą zorganizować grilla czy spotkań towarzyskich w ogrodzie. Korzystać swobodnie z tej części ich posesji, w tym opalać się, korzystać z basenu, wypić kawy na tarasie. Powodowie nie mogą też swobodnie rozmawiać przy otwartym oknie w jadalni. Mieszkańcy M., przechodząc obok posesji pozwanych starają się nie rozmawiać przez telefon.

W zawiadomieniach o popełnionych przez J. i F. W. wykroczeniach dołączane są zapisy z monitoringu, na których widać posesję p. W. jak i słycać dochodzące dźwięki.

System monitoringu obsługuje R. S. na prośbę rodziców.

R. S. odmawiał policjantom wglądu w monitoring pozwanych. Dostarczał jedynie płyty z nagraniami.

U J. W. stwierdzono zaburzenia lękowe.

W ocenie Sądu Okręgowego zainstalowany na posesji J. i A. S. system monitoringu nigdy od chwili jego powstania nie znalazł zastosowania dla ochrony zdrowia, życia lub bezpieczeństwa właścicieli. Składane organom ścigania wraz z zawiadomieniami o popełnionych wykroczeniach zapisy audio i video nie pozwoliły nigdy na ustalenie sprawców zachowań zagrażających p. S., a jedynie zagrażających samym sprawcom (jazda bez kasku, brak włączonego kierunkowskazu) lub niezagrażających de facto nikomu (rzekomo zbyt głośny odbiornik radiowy na posesji p. W., użycie sygnału dźwiękowego). Analiza złożonych w aktach wykroczeniowych zapisów monitoringu zdaniem Sądu I instancji prowadzi przy tym do wniosku, że obraz i dźwięk są zapisywane trwale. Wynika to z faktu, że do zawiadomień o wykroczeniu dołączane są zapisy sprzed kilku miesięcy, które musiały być w tym okresie przechowywane (np. zawiadomienie z dnia 17.08.2015 r. dotyczące zdarzeń z 15 i 17.10.2014 r. lub zawiadomienie z dnia 01.10.2015 r. dotyczące zdarzeń z 27.05., 25.05., 01.06., 15.06.2015 r.).

Sąd Okręgowy podkreślił, że przy rozstrzyganiu związany jest ściśle podstawą faktyczną powództwa, czyli faktami na których strona powodowa opiera roszczenie. W niniejszej sprawie powodowie oparli swoje roszczenia na fakcie usytuowania 3 kamer na posesji pozwanych w sposób obejmujący ich zasięgiem obraz, dźwięk z nieruchomości

powodów. Wskazywali tu na kamery zamontowane na: słupie metalowym; budynku gospodarczym od strony drogi (przodu podwórka); budynku gospodarczym od strony podwórka (tyłu podwórka). Powyższe wywołuje u powodów dyskomfort i ma określone negatywne następstwa w ich życiu, bliżej opisane w pozwie, o czym w dalszej części uzasadnienie. Jeżeli chodzi o ramy czasowe pozwu, to powodowie zakreślili je na początek czerwca 2016 r. do chwili obecnej.

W sprawie o ochronę dóbr osobistych Sąd powinien w pierwszym rzędzie ustalić, czy istnieje dobro osobiste podlegające ochronie, dalej czy doszło do zagrożenia lub naruszenia tego dobra, przy czym należy się tu kierować miernikami obiektywnymi, a nie subiektywnym odczuciem osoby domagającej się ochrony. W razie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie należy ocenić, czy zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego miało charakter bezprawny. Obowiązek udowodnienia istnienia pierwszych dwóch przesłanek spoczywa na stronie powodowej, która dochodzi ochrony (art. 6 k.c.). Pozwany chcąc natomiast zwolnić się z odpowiedzialności powinien wykazać, że jego działanie nie było bezprawne. Wynika to stąd, że w art. 24 § 1 k.c. przewidziane zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. Okolicznością wyłączającą bezprawność jest działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Powyższe wyliczenie jest przykładowe i stanowi katalog otwarty.

Powodowie w ocenie Sądu Okręgowego wskazywali, że stałe nagrywanie obrazu i dźwięku z ich nieruchomości narusza ich praw do wizerunku, prywatności spokoju i miru domowego. Prawo do wizerunku jest dobrem osobistym wprost wymienionym w art. 23 k.c., prawo do szeroko rozumianej prywatności życia chronione jest z kolei nie tylko w krajowym porządku prawnym, ale i prawem chronionym konstytucyjnie (art. 47 Konstytucji RP) jak i w porządku międzynarodowym (art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności). Obejmuje ono również nietykalność mieszkania, ogrodzonej posesji. Powodowie, zgodnie z wyżej wskazaną zasadą rozkładu ciężaru dowodu w ocenie Sądu I instancji wykazali też, że pozwani w sposób zawiniony naruszyli wskazywane przez nich dobra osobiste. Przede wszystkim powodowie udowodnili, że wskazane w pozwie kamery umiejscowione na posesji pozwanych obejmowały swoim zasięgiem posesję powodów zarówno jeżeli chodzi o obraz jak i o dźwięk.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na podzielenie przeciwnych twierdzeń pozwanych. Twierdzenia te należało uznać za gołosłowne zwłaszcza w świetle zeznań samych pozwanych, którzy opisywali co znajdowało się w zasięgu kamery umiejscowionej na kominie (komin i okno powodów) oraz zeznań policjantów, którzy potwierdzili, że pozwani nagrywali dźwięki dochodzące z posesji powodów (chcieli udowodnić, że radio gra za głośno, a słyszalne były odgłosy kur).

W kontekście przytoczonych wcześniej przepisów i zasad Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności rozważał czy zamontowanie i używanie monitoringu na posesji pozwanych wraz z urządzeniami zapisującymi materiał audio i video (w tym życie prywatne powodów) nosi znamiona bezprawności. Domniemania bezprawności zawartego w art. 24 kc pozwani nie obalili w toku procesu. Nie wynika bowiem z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, by pozwani działali w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego. Pozwani nie udowodnili zwłaszcza, że chodziło im o zapewnienie bezpieczeństwa. Monitoring nie posłużył im bowiem w żadnym innym celu niż rejestrowanie zachowań powodów, z których żadne nie było skierowane przeciwko pozwanym.

Monitorowanie oraz nagrywanie przez pozwanych terenu posesji powodów zdaniem Sądu Okręgowego stanowiło naruszenie prawa do prywatności, gdyż utrwalone zachowaniami pozwanych przekonania powodów o tym że są nagrywani i obserwowani niewątpliwie utrudniało lub wręcz uniemożliwiało nieskrępowane i swobodne spędzanie czasu na posesji, przebywanie w nieformalnych strojach, kępowało wszelką naturalność i spontaniczność, z istoty rzeczy wiążącą się z prywatnym spędzaniem czasu na terenie nie mającym charakteru miejsca publicznego. Utрудniało też prowadzenie życia towarzyskiego (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 17.08.2016 r. sygn. akt VI ACa 839/15).

Za nietrafny Sąd Okręgowy uznał zarzut braku legitymacji biernej obojga pozwanych. Sprawa dotyczy bowiem naruszenia dóbr osobistych powodów na skutek konkretnych działań pozwanych. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wyjaśniło, że zainstalowanie monitoringu, nagrywanie posesji powodów nastąpiło na prośbę pozwanych skierowaną do ich syna. Pozwany wyraźnie stwierdził, że kupił cały sprzęt do monitoringu i poprosił syna o montaż. Pozwana wie o zainstalowaniu monitoringu i akceptuje ten stan rzeczy, choć jako właścicielka posesji mogłaby, zwłaszcza po wezwaniu przez powodów do zaniechania naruszeń, zmienić ten stan. Bez zgody pozwanych jako właścicieli posesji nie mogłoby dojść do naruszeń, a zamontowanie monitoringu i jego utrwalanie nastąpiło na prośbę pozwanych.

Bez znaczenia zdaniem Sądu I instancji była także podnoszona przez pozwanych kwestia, że powodowie nie wskazali konkretnych okresów naruszeń ich prawa do prywatności i wizerunku. Do wydania orzeczenia wystarczające było ustalenie, że we wskazanym okresie czasu część monitoringu znajdującego się na posesji pozwanych bezprawnie naruszała dobra osobiste powodów. Nie jest możliwe ani istotne w tej sprawie ustalenie ponad wszelką wątpliwość, że do naruszeń dochodziło nieprzerwanie przez kilka lat. Zamontowane przez pozwanych kamery widoczne na załączonych do akt zdjęciach można bowiem stosunkowo łatwo ustawiać zmieniając ich pole widzenia. Powodowie nie mają obowiązku permanentnie monitorować aktualnego ustawienia kamer. Ponad wszelką wątpliwość ustalone zostało, że przynajmniej okresowo kamery pozwanych rejestrowały obraz i/lub dźwięk pochodzący z posesji powodów, co stanowiło naruszenie ich praw.

Sąd Okręgowy miał na względzie, że skutki naruszeń nie polegają przy tym wyłącznie na dyskomforcie występującym w chwili nagrywania życia prywatnego powodów. Są one dużo bardziej rozległe. Powodowie odczuwają bowiem ograniczenia w zakresie swobodnego zachowania na własnym podwórku przez cały czas, nie wiedząc, czy w danej chwili nie są nagrywani.

Oceniając żądania powodów Sąd I instancji wziął także pod uwagę, że zostały one złożone jedynie w takim zakresie, w jakim wynikają z naruszeń prawa do wizerunku i prawa do prywatności, miru domowego czy nietykalności mieszkania. Pomimo bowiem, że na posesji pozwanych znajduje się więcej kamer (co zostało przyznane w toku postępowania), powodowie domagali się usunięcia tylko tych, co do których zostało ustalone, że nagrywają obraz i dźwięk z posesji powodów.

Uznając, że żądania powodów mają swoje uzasadnienie w ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy na podstawie art. 24 kc oraz art. 47 Konstytucji RP orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

Z uwagi na fakt, że na chwilę wydania wyroku jedna z kamer została bezspornie usunięta przez pozwanych (na kominie budynku gospodarczego) Sąd Okręgowy w tym zakresie oddalił powództwo w punkcie 3.

Jednocześnie ustalenia dotyczące zakresu i konsekwencji naruszeń dla sfery życia prywatnego powodów pozwoliły Sądowi I instancji na uwzględnienie żądań również w zakresie zapłaty zadośćuczynienia. Nie ulega wątpliwości, że trwające od kilku lat naruszenia powodowały u powodów trwałe dyskomfort. Łączyło się to z ograniczeniem aktywności na posesji, rezygnacji z zapraszania gości na przyjęcia na świeżym powietrzu, ograniczenia form wypoczynku - np. opalania, swobodnej rozmowy. Pozwani przy tym zdawali sobie sprawę z dyskomfortu jaki powodują ich działania, gdyż byli proszeni o demontaż urządzeń. Prośby te jednak pozostawione były bez odpowiedzi. W świetle tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że kwoty 4.000 zł na rzecz każdego z powodów stanowiąc będą adekwatną rekompensatę poniesionych krzywd. O powyższym Sąd ten orzekł na podstawie art. 448 kc w punkcie 2 wyroku.

O kosztach orzekł na podstawie art. 100 kpc. Pomimo oddalenia powództwa co do jednej z kamer Sąd I instancji uznał bowiem, że powodowie ulegli tylko co do niewielkiej części swojego roszczenia, a przedstawiona argumentacja była trafna co do zasady, również w zakresie usuniętej kamery. Na zasądzone koszty złożyła się opłata od pozwu, koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictw (17 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika.

Apelację wnieśli pozwani, którzy zaskarżyli w całości wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 14.05.2019r., I C 557/18 i zarzucili:

I. naruszenie art. 233 § 1 kpc mające wpływ na treść wyroku, poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i błędną ocenę przeprowadzonych dowodów i dokonanie wadliwych ustaleń faktycznych, to jest że znajdujące się na nieruchomości pozwanych kamery na słupie oraz na budynku gospodarczym obejmują swoim zasięgiem nieruchomość powodów co skutkowało uznaniem, że poprzez dokonywanie nagrań obrazu i dźwięku naruszone zostały dobra osobiste powodów, podczas gdy dokładna całościowa analiza dowodów osobowych oraz dowodów z dokumentów nie prowadzi do przyjęcia za udowodnione okoliczności faktyczne stanowiące podstawę powództwa, co winno skutkować oddaleniem żądania powodów,

II. naruszenie prawa materialnego art. 448 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie pomimo braku przesłanki odpowiedzialności przewidzianej w tym przepisie to jest zawinionego działania pozwanych,

III. naruszenie art. 24 § 1 kc polegające na nakazaniu pozwanym usunięcia dwóch kamer, a nie zobowiązaniu do określonego działania, co prowadzi do nieuprawnionej ingerencji w prawa pozwanych, w tym prawo własności.

Powołując się na powyższe zarzuty wnieśli o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości,
2. zasądzenie od powodów na rzecz każdego z pozwanych kosztów procesu za postępowanie przed sądem I i II instancji w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący twierdzili, że zaskarżany wyrok jest niesłuszny bowiem wydany został z naruszeniem przepisów postępowania, gdyż Sąd nie dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego, błędnie dokonując oceny zebranych w sprawie dowodów i dokonując błędnych ustaleń faktycznych. Wydane orzeczenie narusza także normy prawa materialnego. Zarzucili, iż Sąd meriti nie dokonał oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów osobowych i dowodów z dokumentów - art. 328 § 2 kpc. Ich zdaniem ustalenia faktyczne Sądu co do zasięgu kamer wizyjnego i dźwiękowego nie są prawidłowe. Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy stwierdzić należy, że powodowie nie wykazali w sposób niebudzący wątpliwości okoliczności faktycznych będących podstawą żądania pozwu. W przypadku kamery na słupie metalowym to stwierdzić należy, że z faktu, że jest ona zamontowana w ogrodzie pozwanych co wynikało z podanych przez Sąd dowodów osobowych nie można wywodzić i przyjąć za udowodnione, że przy jej użyciu był prowadzony zapis obrazu. Posiadanie monitoringu jest prawnie dozwolone. Faktu dokonywania nagrań nieruchomości powodów przy użyciu tej wskazanej kamery powodowie nie udowodnili. W zakresie rejestracji dźwięku, zdaniem apelujących odwołując się do treści zeznań R. S., których wiarygodności Sąd nie podważał uznać należy, iż kamery będące elementami monitoringu pozwanych nie rejestrowały dźwięku. Świadek R. S. wskazał, że w skład wykonanego przez niego systemu monitoringu składającego się od 6 do 7 kamer zamontowanych na posesji pozwanych używane były mikrofony, ale jako odrębne urządzenia podłączone bezpośrednio z rejestratorem. Kamery nie rejestrują dźwięku.

Apelujący zarzucili, iż Sąd, wskazując fakt, że nieruchomość powodów jest monitorowana (str.4 uzasadnienia) wskazał jako dowód zapisy elektroniczne w aktach spraw o wykroczenia. Stwierdzić należy, że dowodu tych zapisów na nośnikach elektronicznych Sąd nie przeprowadził. Na marginesie wskazali, iż zdarzenia będące przedmiotem postępowań o wykroczenia w latach 2015 i 2018 to zdarzenia zaistniałe na drodze publicznej przebiegającej przy nieruchomościach stron.

Reasumując zdaniem apelujących materiał dowodowy nie pozwalała na przyjęcie za udowodnione okoliczności faktycznych będących podstawą powództwa, a stanowiących zdarzenia, które naruszyły dobra osobiste powodów.

Ponadto pozwany zarzucali, że w sprawie doszło do naruszenia art. 448 kc kwestionowali swoją winę, która jest przesłanką takiej odpowiedzialności. Ich zdaniem w sprawie niniejszej nie udowodniono ani też nie doszło do jednoznacznego ustalenia działania każdego z pozwanych oraz czy i jaką winę można im przypisać.

Kwestionowali przyjęcie na podstawie art. 448 kc ich solidarnej odpowiedzialności. Wywodzili, iż w przedmiotowej sprawie nie zachodzi współuczestnictwo konieczne po stronie pozwanych. Należy mieć na uwadze, że sprawa dotyczy naruszenia dóbr osobistych na skutek konkretnych zachowań pozwanych i każdy z pozwanych odpowiada jedynie za własne działania. Tym samym kwestie, że naruszenia nastąpiły za pomocą dwóch kamer/obejmujących też swoim zasięgiem część działki powodów, które stanowiły współwłasność małżeńską ustawową pozwanych, a także że nieruchomości, na której kamery zostały zamontowane również stanowiła ich współwłasność małżeńską ustawową, pozostawały dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie irrelevantne.

Roszczenie powodów nie dotyczy ochrony współwłasności, ani nie jest skierowane przeciwko współwłaścicielom w związku z przysługującą im współwłasnością czy to ruchomości czy nieruchomości, ale dotyczy ochrony dóbr osobistych, a zatem działań każdego z pozwanych, które miały miejsce, a które miały naruszać dobra osobiste powodów. Kwestia zatem tytułu prawnego do terenu, na którym działa naruszciciel oraz do przedmiotu, za pomocą którego dochodzi do naruszenia, a zatem kwestia własności kamer, nie ma tym samym dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie w ogóle żadnego znaczenia. Mogłyby one należeć też do osoby trzeciej. W sprawie zresztą bezsporne jest, że kamery zamontował, ustawiał i obsługiwał syn pozwanych R. S..

Przyjmując, że nastąpiło naruszenie dóbr osobistych powodów apelujący zarzucili, że nakazanie pozwanym usunięcie kamer narusza przepis art. 24 §1 kc. Niewątpliwie pozwani byli uprawnieni do zastosowania środków ochrony poprzez instalację systemu monitoringu swej nieruchomości i rejestrowanie obrazu i dźwięku za pośrednictwem kamer i innych urządzeń. Jest to działanie zarówno w ramach porządku prawnego jak i wykonywania praw podmiotowych. Jednakże jak każde prawo i to podlega ograniczeniom. Tym ograniczeniem jest sfera praw osobistych przynależnych innym osobom, których przedmiotem są tzw. dobra osobiste. Prawo pozwanego do podjęcia ustalonych działań dotyczących bezpieczeństwa kończy się tam, gdzie zaczyna się prawo powoda do prywatności. W niniejszej sprawie Sąd udzielając ochrony powodom nakazał pozwanym usunięcie dwóch kamer. Zgodnie z art. 24 § 1 kc ten czyje dobro zostało naruszone może żądać zaniechania działania, a także usunięcia skutków. Sąd I instancji orzekł zgodnie z żądaniem powodów, które nie mogło być uwzględnione z tego względu, że prowadzi do nieuprawnionej ingerencji w prawa pozwanych, to jest uprawnienia do zastosowania na swojej własności środków ochrony. Posiadanie monitoringu na swojej nieruchomości nie jest zabronione. Rejestracja obrazu i dźwięku, to działanie.

Apelujący wskazali, że uwzględnienie roszczeń z art. 448 kc ma charakter fakultatywny, a więc nie muszą być one zasądzone mimo spełnienia przesłanek ustawowych. Dlatego Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie tego przepisu w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych. Przy stosowaniu tego przepisu bierze się pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jego stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.04.2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7 - 8, poz. 101).

Pozwani twierdzili, że rozmiar doznaney przez powodów krzywdy, rodzaj naruszonego dobra i rozmiar naruszenia dobra osobistego jakim jest prawo do prywatności w niniejszej sprawie nie uzasadnia zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia. Mając na uwadze niewielki stopień nasilenia złej woli pozwanych, oraz okoliczność, że strony są w konflikcie a jego istnienie i natężenie zależne jest od woli obu stron niniejszego postępowania to zastosowanie środka jakim jest zadośćuczynienie może jedynie nasilić konflikt między stronami. Zatem, w niniejszej sprawie za wystarczające należy uznać zastosowanie środków niemajątkowych w postaci zakazu określonego działania.

Powodowie nie wnieśli odpowiedzi na apelację, a na rozprawie domagali się jej oddalenia i zasądzenia na ich rzecz kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, że:

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się konsekwentnie, że naruszenie art. 328 § 2 może być zarzucane tylko wyjątkowo, gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli instancyjnej z uwagi na jego sporządzenie w sposób nie pozwalający na zorientowanie się w przyczynach natury faktycznej i prawnej, które legły u podstaw rozstrzygnięcia (por. m.in. nie publikowane wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00 i z dnia 14 listopada 2000 r., V CKN 1211/00). Sytuacja taka w rozpoznawanej sprawie nie występuje. Sąd Okręgowy przytoczył bowiem podstawę faktyczną i prawną swojego rozstrzygnięcia oraz wyłuszczył swoją koncepcję rozstrzygnięcia sprawy. Natomiast mankamenty zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie dotyczącym podstawy prawnej rozstrzygnięcia mogą być zgłaszane przez podnoszenie zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Nie doszło w ocenie Sądu odwoławczego również do naruszenia przez Sąd Okręgowy dyspozycji przepisu art. 233 kpc.

Na wstępie oceny tego zarzutu przypomnieć należy, odwołując się do utrwalonego i podzielanego przez skład Sądu Apelacyjnego rozstrzygającego sprawę, stanowiska Sądu Najwyższego, wypracowanego na tle wykładni art. 233 § 1 kpc, iż skuteczne postawienie zarzutu jego naruszenia wymaga od strony wykazania na czym, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polega nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jego podstawie ustaleń. W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń, nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i (lub) zasadami logicznego rozumowania, czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodowymi np. w zakresie domniemań prawnych z jakich korzystają dokumenty urzędowe.

Nie oparcie zarzutu na tych zasadach, wyklucza uznanie stawianego zarzutu za uzasadniony, pozostając dowolną, nie doniosłą z tego punktu widzenia polemiką z oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji (por. w tej materii, podobne stanowisko, powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005 r. sygn. akt III CK 3/05).

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również, że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu, który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Te uwagi natury ogólnej, odniesione do argumentów jakimi posłużyli się skarżący aby stawiany zarzut usprawiedliwić, wykluczają jego podzielenie.

Powodowie roszczenia swoje wywodzą z przepisów o ochronie dóbr osobistych. Przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są: 1) istnienie dobra osobistego, 2) zagrożenie lub naruszenie tego dobra, 3) bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Pierwsze dwie przesłanki musi udowodnić powód dochodzący ochrony; pozwany może bronić się, wykazując, że nie działał bezprawnie.

Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 17 sierpnia 2016 r. VI ACa 839/15 Już samo utrwalenie wizerunku osoby bez jej zgody, jest już naruszeniem w płaszczyźnie art. 23 k.c. i 24 k.c. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy. Naruszone zostały dobra osobiste powodów takie jak prawo do prywatności i prawo do wizerunku. Świadczenie P. C., A. F., K. K., H. P. i powodowie – potwierdzają naruszenie dóbr osobistych powodów, fakt nagrywania z terenu posesji pozwanych tego co działo się na terenie posesji powodów i wykorzystywania tego przez pozwanych.

Należy mieć na uwadze, że sprawa dotyczy naruszenia dóbr osobistych na skutek konkretnych zachowań pozwanych i każde z pozwanych odpowiada jedynie za własne działania. Tym samym zgodzić się należy, iż kwestie, że naruszenia nastąpiły za pomocą kamer obejmujących też swoim zasięgiem część działki powodów, które stanowiły współwłasność małżeńską ustawową pozwanych, a także że nieruchomości, na której kamery zostały zamontowane również stanowiła ich współwłasność małżeńską ustawową, pozostawały dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie irrelewantne. Roszczenie nie dotyczy ochrony współwłasności, ani nie jest skierowane przeciwko współwłaścicielom w związku z przysługującą im współwłasnością czy to ruchomości czy nieruchomości, ale dotyczy ochrony dóbr



osobistych, a zatem działań każdego z pozwanych, które miały miejsce, a które miały naruszać dobra osobiste powodów.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany wyraźnie stwierdził, że kupił cały sprzęt do monitoringu i poprosił syna o montaż, czyli podjął opisane działania. Pozwana natomiast wiedziała o zainstalowaniu monitoringu i akceptowała ten stan rzeczy, choć jako właścicielka posesji w ocenie Sądu I instancji mogłaby, zwłaszcza po wezwaniu przez powodów do zaniechania naruszeń, zmienić ten stan. W ocenie Sądu Okręgowego bez zgody pozwanych jako właścicieli posesji nie mogłoby dojść do naruszeń, a zamontowanie monitoringu i jego utrwalanie nastąpiło na prośbę pozwanych. Z ustaleniami tymi w świetle materiału dowodowego sprawy trzeba się zgodzić.

Odpowiedzialność na postanowione art. 24 kc ponosi ten, kto swoim działaniem zagraża cudzym dobrom osobistym. Pozwana w toku postępowania przed Sądem Okręgowym zaprzeczała, aby podejmowała działania naruszające dobra osobiste powodów. Sąd I instancji wskazał jednak na brak sprzeciwu z jej strony pomimo wezwań powodów i akceptację takiego stanu rzeczy. Zgodzić się należy z poglądem, który został wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 marca 2012 r. I ACa 140/12, że Na gruncie przepisu art. 24 § 1 k.c., jak i przepisu art. 417 § 1 k.c., podstawową przesłanką warunkującą odpowiedzialność stanowi bezprawność takiego działania lub zaniechania (LEX nr 1130915). W ocenie Sądu w rozumieniu art. 24 kc poprzez działania rozumiemy również takie zachowania, które polegają na zaniechaniu podjęcia określonych działań, czy akceptacji przyzwoleniu na stan naruszający lub zagrażający dobrom osobistym. Nie do przyjęcia byłaby bowiem sytuacja, że pozwana uniknie odpowiedzialności tylko dlatego, że to nie ona fizycznie zamontowała przedmiotowe kamery, a uczynił to jej syn, natomiast kupił je jej mąż, choć wszystko to odbywało się za jej zgodą, akceptacją i zgodnie z jej wolą. Zachowanie takie stanowiło jej działania, które naruszały dobra osobiste powodów, bez których nie było możliwości dokonania tych naruszeń. W szczególności pozwana nie sprzeciwiała się takim działaniom na jej nieruchomości, choć mogła pomimo wezwań powodów. Wina pozwanej może polegać na lekkomyślności i braku staranności w zapoznaniu się z działaniami podejmowanymi przez męża i syna, którzy zakupili i zamontowali system monitoringu.

Nie zachodzi zatem sytuacja wyłączająca odpowiedzialność pozwanych.

Skoro każdy z pozwany odpowiada za swoje działania to brak podstaw do przyjęcia, że jest to odpowiedzialność solidarna, co słusznie zarzucają w apelacji pozwani. Jednak Sąd odwoławczy jest zobowiązany przestrzegać dyspozycję przepisu art. 384 kpc, który stanowi, że Sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację. Będzie o tym mowa w dalszej części uzasadnienia.

W konsekwencji należało uznać, że w sytuacji gdy kamery, cały czas i to od wielu lat, rejestrowały, lub mogły rejestrować aktywność powodów na ich nieruchomości (ich życie prywatne), to niewątpliwie doszło, do naruszenia prawa do wizerunku powodów, a także prawa do prywatności, spokoju i miru domowego. Przy czym należy zaznaczyć, że już samo utrwalenie wizerunku osoby bez jej zgody, jest już naruszeniem w płaszczyźnie art. 23 k.c. i 24 k.c. (tak też w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 sierpnia 2016 r. VI ACa 839/15). Przy czym istniała możliwość ich bieżącego ustawienia, zatem w każdej chwili mogło to być korygowane. Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał na dowody, które takie ustalenia potwierdzają.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2019 r. I SCK 169/18 Zgodnie z art. 24 § 1 k.c., ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Podstawą roszczenia zakazowego w sferze ochrony dóbr osobistych jest zatem zagrożenie ich naruszeniem. Stan zagrożenia naruszeniem może wiązać się zarówno z sytuacją, gdy do naruszenia dobra osobistego jeszcze nie doszło, ale istnieje prawdopodobieństwo, że do niego dojdzie, jak i sytuacją, gdy do naruszenia już doszło, a zarazem istnieje prawdopodobieństwo, że zachowanie stanowiące naruszenie dóbr osobistych powtórzy się w przyszłości. Przesłanką roszczenia o zaniechanie jest tym samym obawa, że do naruszenia dojdzie lub że zostanie ono powtórzone (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1965 r., II CR 13/65, OSNCP 1965, nr 10, poz. 174 i z dnia 18 lipca 2014 r., IV CSK 716/13, OSNC 2015, nr 7-8, poz. 87). Prawdopodobieństwo, że do naruszenia dobra osobistego dojdzie lub że zostanie ono ponowione, podlega ustaleniu z uwzględnieniem wszystkich okoliczności

sprawy, przy czym ciężar przytoczeń i ciężar dowodu w zakresie twierdzeń faktycznych wskazujących na istnienie takiego prawdopodobieństwa spoczywa na powodzie. Sąd może w tym zakresie kierować się także wnioskowaniami, opartymi na związkach między faktami, znajdującymi uzasadnienie w zasadach doświadczenia życiowego i logice (art. 231 k.p.c.).

W stanie faktycznym przedmiotowej sprawy niewątpliwie przeprowadzone dowody potwierdzają, że do naruszeń dóbr osobistych powodów już doszło i w każdej chwili sytuacja taka może się powtórzyć przy wykorzystaniu systemu monitoringu na nieruchomości pozwanych.

Odnosnie naruszenia prawa do prywatności należy dodatkowo wskazać, iż takowe przebywanie ze świadomością, że ktoś utrwała obraz lub dźwięk, niewątpliwie utrudniało, a wręcz uniemożliwiało nieskrępowane i swobodne spędzanie czasu w ogrodzie, przebywanie w nieformalnych strojach, krępowało wszelką naturalność i spontaniczność, z istoty rzeczy wiążącą się z prywatnym spędzaniem czasu na terenie, nie mającym charakteru miejsca publicznego. Utrudniało też prowadzenie życia towarzyskiego co potwierdzają zeznania świadków. Jest to więc ewidentna ingerencja w sferę prywatności powodów.

W kontekście powyższego zdaniem Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów, przy czym jest zupełnie niezrozumiałe twierdzenie pozwanych, że dobra te nie zostały przez powodów dostatecznie sprecyzowane, w sytuacji gdy zostały one *expressis verbis* wskazane i sprecyzowane już w pozwie. Konsekwentnie powodowie podnosili, że chodzi o prawo do prywatności i prawo do wizerunku. Już samo naruszenie prawa powoda do prywatności oraz prawa do wizerunku, stanowi dostateczną podstawę dla udzielenia powodowi ochrony na gruncie art. 23 k.c. i art. 24 k.c.

Przy czym jak na to wskazano na wstępie wystarczy samo zagrożenie takiego naruszenia, a taka sytuacja niewątpliwie miała miejsce. Przedmiotowe kamery z łatwością można było skierować na działkę powodów. Pozwani gdyby ich celem była wyłącznie ochrona, lub prewencja w zakresie własnego bezpieczeństwa mogli te kamery zainstalować w innych miejscach lub w taki sposób, aby nie było możliwości naruszania prawa pozwanych.

Niewątpliwie w przepisie art. 24 § 1 k.c. ustawodawca wprowadził domniemanie bezprawności działań naruszających dobra osobiste. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się działanie w ramach konstytucyjnego porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa (Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia), wykonywanie prawa podmiotowego, działanie w obronie uzasadnionego interesu, w niektórych przypadkach także zgodę pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 7 listopada 2002 r., II CKN 1293/00, OSNC 2004, nr 2, poz. 27).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwani nie przeprowadzili też skutecznej egzoneracji, nie wykazali braku bezprawności swoich działań. Wprawdzie istotnie przepisy nie precyzują dokładnie, jak ma wyglądać monitoring, nie mniej jednak w okolicznościach niniejszej sprawy nie jest przekonujące twierdzenie pozwanych, iż chodziło im wyłącznie o zapewnienie bezpieczeństwa.

W ocenie Sądu miała możliwość takiego ustawienia monitoringu, aby utrzymywać jedynie obraz swojej nieruchomości, bez naruszania prywatności, czy wizerunku powodów, w sposób wykluczający taką możliwość. Zatem sposób wykonywania przez pozwanych prawa podmiotowego wynikającego z prawa własności do ich nieruchomości i chęci jej zabezpieczenia oraz prewencji został wykonywany w sposób wskazujący na jego nadużycie (art. 5 kc).

Pozwani przy tym działali świadomie, w pełni zdając sobie sprawę ze skutków dokonywanych naruszeń, których nie zamierzali zaniechać, pomimo próśb i wezwań powodów, co implikuje wniosek o istnieniu winy umyślnej po ich stronie. Nie są zatem uzasadnione zarzuty apelujących o brak ich winy.

Mając zatem na względzie zakres dotychczasowych naruszeń i ich długotrwałość (przy czym toczący się proces nie spowodował zaniechania naruszania dóbr osobistych powodów i zmiany zachowania pozwanych) oraz uporczywość działania pozwanych, nieskłonnych do żadnego kompromisu z sąsiadami, Sąd Apelacyjny uznał, iż krzywdzie

powodów w płaszczyźnie art. 448 k.c. w odpowiednim stopniu zadośćuczyni kwota po 4000 zł na rzecz każdego z powodów i takie też zadośćuczynienie zostało na rzecz powodów zasądzone w zaskarżonym wyroku.

Z uwagi na powołaną wyżej dyspozycję przepisu art. 384 kpc, który statuuje zakaz reformationis in peius, rozumiany tradycyjnie jako zakaz pogorszenia położenia tej strony procesowej, która zaskarżyła orzeczenie, jeżeli druga strona nie wniosła środka odwoławczego. Sąd nie zmienił zaskarżonego rozstrzygnięcia o solidarnej odpowiedzialności pozwanych wobec powodów pomimo ich słusznego zarzutu o braku ich solidarnej odpowiedzialności, gdyż nie wynika ona z przepisu ustawy, czy czynności prawnej (art. 369 kc). W ocenie Sądu pogorszenie sytuacji pozwanych w przypadku braku ich solidarnej odpowiedzialności polegałoby na utracie uprawnienia do dochodzenia roszczenia regresowego względem współdłużnika (art. 376 kc).

W tej sytuacji Sąd oddalił apelację w tej części jako bezzasadną na podstawie art. 385 kpc (punkt II sentencji).

Natomiast za uzasadniony należy uznać zarzut naruszenia art. 24 kc, na podstawie którego powodowie mogli żądać jedynie, ażeby pozwani, którzy dopuścili się naruszenia, dopełnili czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyli oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

Roszczenia w ramach art. 24 mogą mieć charakter roszczeń represyjnych lub prewencyjnych. W szczególności w grę wchodzi następujące roszczenia:

- a) roszczenie o zaniechanie działań (zachowań) naruszających określone dobro osobiste,
- b) roszczenie o dokonanie czynności potrzebnych do usunięcia stanu spowodowanego naruszeniem dobra osobistego (sankcja o charakterze restytucyjnym),
- c) powództwo o ustalenie stosunku prawnego lub prawa (art. 189 k.p.c. lub przepis szczególny przewidujący powództwo o ustalenie),
- d) roszczenie o dokonanie czynności mających zabezpieczyć uprawnionego przed groźącym naruszeniem określonego dobra osobistego,
- e) roszczenie o usunięcie dokonanego naruszenia dobra osobistego i jego skutków.

Rację mają zatem pozwani, że przepis ten nie daje podstawy do domagania się nakazania pozwanym J. S. i A. S. usunięcia dwóch kamer znajdujących się na ich posesji w M. (...): jednej zamontowanej na metalowym słupie oraz drugiej – na budynku gospodarczym od strony drogi o czym orzekł Sąd Okręgowy w punkcie 1 zaskarżonego wyroku. Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy w cytowanym wyżej wyroku z dnia 12 kwietnia 2019 r. I SCK 169/18 Zgodnie z art. 24 § 1 k.c., ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. Orzeczenie takie powinno wskazywać ściśle oznaczone czynności, które mają być zaniechane (tak w wyroku SN z 9 lipca 1971 r. II CR 220/71). Przepis ten nie daje podstawy do orzeczenia nakazowego jak trafnie zarzucają apelujący. Natomiast poprzez roszczenie o dokonanie czynności potrzebnych do usunięcia stanu spowodowanego naruszeniem dobra osobistego rozumie się np. publikację przeprosin, sprostowania o określonej treści. Jest to jeden ze sposobów usunięcia skutków naruszenia.

Doszło zatem do naruszenia prawa materialnego art. 24 § 1 kc w punkcie 1 zaskarżonego wyroku i dlatego na podstawie art. 386 § 1 kpc podlegał on zmianie w ten sposób, że powództwo w tej części podlegało oddaleniu.

W konsekwencji skoro powodowie wygrali proces o jedno z wnoszonych roszczeń, a o drugie przegrali Sąd uznał, że na zas. art. 100 kpc. koszty procesu powinny być między stronami zniesione i dlatego na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił pkt 4 zaskarżonego wyroku.

W pozostałym zakresie apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc o czym już była mowa powyżej.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono również na podstawie art. 100 kpc zanosząc je wzajemnie między stronami.